

Co czwarty bezrobotny w Polsce ukończył 50. rok życia. To grupa pół miliona osób. Pomóc w ich aktywizacji zawodowej mają wchodzące od nowego roku zmiany w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy

- Z danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wynika, że w grupie 50+ jest około 500 tys. osób bezrobotnych. Te same dane wskazują, że w pierwszym kwartale tego roku ok. 19 proc. z nich skorzystało z różnych form aktywizacji. A 19 proc. trudno nazwać sukcesem – to niezbyt duża ilość – uważa Agnieszka Engel, wykładowca Wyższej Szkoły Bankowej, współwłaściciel centrum szkoleniowo-rozwojowego "Sapientia".

Utrata pracy dla pięćdziesięciolatek i osób jeszcze starszych oznacza często koniec ich kariery zawodowej lub zepchnięcie do szarej strefy. Nierzadko sami bezrobotni nie podejmują wysiłków, by wrócić na rynek pracy. Często też pracodawcy wolą młodszych pracowników.

Samo zarejestrowanie się w urzędzie pracy nie daje dziś wielkich szans na zatrudnienie. Dlatego trzeba szukać także innych sposobów, by wesprzeć grupę 50+.

Problemem dla starszych pracowników są zmieniające się wymagania i oczekiwania pracodawców, głównie z zakresu nowych technologii i znajomości języków obcych.

Rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Nowe regulacje mają dostosować oferty urzędów pracy do potrzeb osób szukających zatrudnienia, wprowadzą podział na aktywnych i trwale bezrobotnych. Pojawia się także nowe formy wsparcia dla bezrobotnych. Planuje się powołanie Krajowego Funduszu Szkoleń. Jeszcze jeden pomysł to dofinansowanie pracodawców z Funduszu Pracy przez starostwa. Na przykład, jeśli praca będzie trwała 12 miesięcy, dofinansowanie pokryje połowę minimalnego wynagrodzenia, jeśli 24 miesiące – jedną trzecią. Warunkiem będzie gwarancja zatrudnienia osoby z grupy 50+ jeszcze przez kolejne pół roku lub rok.

*Źródło: [www.forbes.pl](http://www.forbes.pl)*